

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Poczta, nadto we wszystkich Pocztych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena ROCZNA w Rosyji z pocztą, a w Stolicy, z neseniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,  $\frac{14}{26}$  MAJA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG,  $\frac{13}{25}$  MAJA.

## NOWINY DWORU.

W przeszły Poniedziałek, 10 Maja, hrabia *Karnicki*, Sekretarz Poselstwa Austriackiego, P. *Erving*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, hrabia *Hompesch*, Urzędnik Poselstwa Bawarskiego, PP. *Gillman* i *Haldeman*, Urzędnicy Poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, i P. *Saunders*, obywatel tychże Stanów, mieli zaszczyt być przedstawionymi J. C. WYSOKOŚCI NASTĘPCY CESARZEWICZOWI.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 2 Maja, podniesieni zostali do rangi Radcy Stanu, Pomocnicy Prokuratorów Naczelnych Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu: Dziewiątego *Łącki* i Dziesiątego *Mikulowski*, i Pełniący obowiązki Naczelnika Wydziału Podatków niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, Referendarz Stanu *Muszyński*; — JEJÓ CESARSKA MOŚĆ oświadcza MONARCHE ZADOWOLENIE Prezesowi Komisji Emerytalnej, Radcy Tajnemu, Senatorowi *Dmitrijew* i Członkom tejże Komisji: Rzeczywistym Radzcom Stanu *Biernackiemu* i *Brzezińskiemu*, Radzcom Stanu *Modzelewskiemu* i *Sumińskiemu*, Radcy Dworu *Lewartowskiemu*, i Referendarzowi Stanu *Zielińskiemu*, za ukończenie w nader rychłym czasie wszystkich spraw, za przeszłe lata w Komisji zalegających. — 4 Maja, Lustrator Gubernijalny *Grodzieński*, Radzca Kollegijalny *Sakowicz*, za wysługę lat został podniesiony do rangi Radcy Stanu ze starszeństwem; — 5 Maja, Prezes Izby Skarbowej Saratowskiej, Radzca Stanu *Kobylin*, mianowany Prezesem takież Izby Kijowskiej; Naczelnik Oddziału Departamentu

Poczt, Radzca Stanu *Hahn*, przeniesiony zostaje do Ministerstwa Skarbu i mianowany Prezesem Saratowskiej Izby Skarbowej; — wykreśleni ze spisów zmarli: Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Wiesiołowski* i Członek Honorowy Rady Oświecenia w Królestwie Polskiem Radzca Stanu *Oczapowski*.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 25 i 27 Kwietnia, Najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, Jenerał-major orszaku J. C. Mości hrabia *Benken-dorff*; — Św. Stanisława 1 klasy, Cesarsko - Austriacki Minister - Rezydent przy Dworach Modeny i Parmy, baron *Lebzelttern*.

## NOWINY Z MORZA BALTYCKIEGO.

W tej chwili (\*) odebrano doniesienie Dowodzącego wojskami w Finlandyi rozmieszczonemi z dnia 8 i 9 Maja, o wszczęciu działań w zatoce Finlandzkiej, któremu towarzyszyło, dzięki Bogu, i mężstwu wojsk naszych, nowe Ruskiego oręża powodzenie.

W pierwszym ze swych raportów Jenerał-porucznik *Rokasowski* donosi, że 8 Maja pod Hangeud podeszły i stanęły na kotwicy siedmnaście angielskich dwu-pokładowych śrubowych okrętów, a dniem przed tém, 7 Maja, przybliżyły się do zatoki Witsand, między wyspą Hull-E i brzegiem Hangeudskiego półwyspu, u wejścia do miasta Eknes, dwie śrubowe angielskie fregaty i statek parowy, które wszczęły ogień do baterji, urządzonej po nad wspomnioną wąską odnogą Witsand.

Doniesieniem z dnia 9 Maja, Jenerał-porucznik *Rokasowski* podał do wiadomości N. PANA, że flotta nieprzyjacielska, która zarzuciła kotwicę naprzeciw Hangeud, nie jeszcze nie przedsiębrała, zaś flotylla, która się była zjawiała pod Eknes,

(\*) 11 Maja.

mężnie spotkana od naszych wojsk pod dowództwem Dowodzącego oddziałami Abowskim i Pojoskim, Jenerał-porucznika *Ramsay*, była ze stratą odparta i nie poważyła się atakować miasta Eknes.

Szczegóły tej sprawy są następujące:

Jenerał-porucznik *Ramsay*, odebrawszy 6 Maja wieczorem, za pomocą telegrafu i przewoźników wiadomość o poruszeniu nieprzyjacielskich statków w górę zatoką Pojoską, niezwłocznie przedsięwziął należyte środki dla czuwania nad niemi. W tym celu między innymi półpluton celnych strzelców z Grenadyerskiego bataljonu strzelców był wystawiony na przeciw miejsca, gdzie pomieniona zatoka, na wysokości stacyi Lapwik, najbardziej się zwęża. — 7 Maja, o godzinie 4 po południu, dwa nieprzyjacielskie statki parowe, z których jeden zbudowany nakszałt skunera, a drugi parowa fregata, podeszły zupełnie omackiem ku temu miejscu, poprzedzane 16-wiosłową barką, dla gruntowania, prawie za każdym krokiem, głębiny drogi. Młody oficer bataljonu strzelców, Podporucznik *Giulling*, którego dowództwu powierzony był ten obserwacyjny post, umiejętnie korzystając z miejscowości brzegu zarosłego lasem, tak doskonale ukrył naszych strzelców, że się im udało przywitać przodową barkę trafniemi wystrzałami na odległości około trzechset kroków, w skutek czego, jak wyraźnie widać było, barka wróciła za pomocą tylko dwóch wiosel.

Strzelcy, zachęceni tém pierwszym powodzeniem, nieprzestawali, na metę niemniej jak 700 kroków, strzelać do nieprzyjacielskich statków, przyczem, na każdym z nich, około dziesięciu ludzi, ze stojących na wantach i rejach, byli porażeni naszymi kulami. Nieprzyjaciel, odpowiadając na strzelecki ogień kulami wielkiego kalibru, szrapnelowemi granatami i kartaczami, z wolna posuwał się ku nadbrzeżnej baterji, urządzonej uaprzeciw wąskiej części zatoki Witsand, pod Hull-E, gdzie też zatrzymał się pod wieczor na daleką metę wystrzału działowego. Tymczasem Jenerał-porucznik *Ramsay* zebrał 1 bataljon pułku Grenadyerów Xięcia Fryderyka Niderlandskiego pod Lipwik i wzmocnił nadbrzeżną baterją pod Witsand, przybyłym, kilku przed tém godzinami z Abo, dywizyjonem pozycyjnej № 1 baterji, 1 Grenadyerskiej artylleryjskiej brygady. 4-ta rota 2-go bataljonu pomienionego pułku, była wyznaczona do przykrycia baterji a 2-ga rota Grenadyerów i rota Grenadyerskiego bataljonu strzelców, rozsypały się po obu jej stronach; drugie rotę 2-go bataljonu tegoż pułku, pod wodzą pułkowego Dowodzey, pozostały dla obrony miasta Eknes.

8 Maja, o godzinie 5 rano, nieprzyjaciel znowu rozpoczął swoje zaczepne poruszenia, ale trafniemi strzałami nadbrzeżnej baterji, od których statki jego odniosły znaczne uszkodzenia, był on zatrzymany około godziny 1, poczem, wszcząwszy zabójczy, najgęstszy ogień ze wszystkich dział lewego boku swoich okrętów, zupełnie osypywał brzeg kartaczami. — Baterja nasza przeszła wtedy w pozycyą szczególnie dla niej korzystną pod wsią Leksna, a o godzinie 2 po południu,

ponowiła swoją czynność. — Nieprzyjacielskie statki, uszedłszy kilkaset kroków, zatrzymały się, i lubo były na odległości półtory wiorsty od Eknes, poniosłszy wielki szwank, nie poważyły się atakować miasta i cofnęły ku ujściu zatoki Pojoskiej.

Według poświadczenia Jenerał-porucznika *Ramsaya* strzelcy i artyllerya szczególnie odznaczyli się w tej sprawie celnością swych strzałów, zaś Naczelnicy części, wybierając korzystne pozycye, wiele przyłożyli się do jej powodzenia, nakoniec kozacy, przy oddziale znajdujący się, z niezwykłą roztropnością i szybkością roznosili rozkazy i wiadomości.

Poniesionych przez nieprzyjaciela strat z dokładnością ocenić niepodobna, ale gdy statki jego wystawione były na nasz skoncentrowany i często krzyżowy ogień, ztąd wnioskować należy, że szkody jego były dotkliwie.

Dzięki przezornym rozporządzeniom częściowych naczelników i umiejętnemu korzystaniu z miejscowości, strata z naszej strony jest nader nieznaczna; z oficerów, nieszczęściem, poległ Dowodzca 2 bataljonu pułku Grenadyerów Xięcia Fryderyka Niderlandskiego, Major *Diergaczew*; z żołnierzy zaś tegoż pułku zabity 1 i raniony 1; w artylleryi zabito dwóch ludzi, w bataljonie celnych strzelców ciężko raniony 1, kontuzjowano 3 żołnierzy, artylleryjskich koni zabito 3.

Po odparciu nieprzyjaciela od Eknes, Jenerał-porucznik *Ramsay*, w tymże dniu, 8 Maja, skierował część swego oddziału do Hangeud.

## NOWINY Z TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Jazda korpusu tureckiego, rozłożonego w Kars, wyczerpawszy zapasy furazu, przygotowane w okolicach twierdzy, w celu rozszerzenia obrębu swego kwaterunku, w liczbie od sześciu do ośmiu tysięcy ludzi, zajęła niektóre wsi Szuragelskiego sandzaku, którego mieszkańcy, zeszej jesieni, oświadczyli nam swoją uległość.

Po odebraniu o tém wiadomości, Jenerał-porucznik Xiążę *Bebutow* poruczył Jenerał-porucznikowi *Baggowut*, iłhy z 2-m bataljonem pułku Grenadyerów J. C. WYSOKOŚCI W. X. KONSTANTYNA MIKOŁAJOWICZA, pięciu secinami linijowych kozaków, plutonem Dońskiej № 7 baterji i komendą od czterdziestu Tatarów i Ormianów, odpędził nieprzyjaciela od naszych granic.

Nie zważając na zły stan dróg, oddział Jenerał-porucznika *Baggowuta*, 13 Kwietnia, szybko wyruszył do Szuragel. Po przybyciu przedniej straży, pod dowództwem Pułkownika gwardyi *Loris-Melikowa*, do wsi Argina, turcy, którzy ją zajmowali, śpiesznie uciekli w kierunku Kars; lecz Jenerał-porucznik *Baggowut* tak natarczywie ścigał uciekających, że ciż pozostawili w naszym ręku do trzydziestu trupa. Nadto wzięto do niewoli 21 ludzi, w tej liczbie jednego bim-baszi (majora), jednego juz-baszi (setnika) i zabrano znaczną liczbę

koni, broni i jeden wielki bajrak (chorągiew). Z naszej strony zabity jeden żołnierz, raniono dwóch, kontuzjowano dwóch.

W tymże czasie oczyszczony został cały Szuragelski sandżak. Turecka jazda, która go zajmowała, odstąpiła ku Kars.

Na Guryjskiej granicy wszystko było spokojne, wyjąwszy mało znaczące rabunki, czynione przez wojska tureckie, które zabierały trzody, należące do włościan pogranicznych wsi naszych.

Dla skarcenia rabusiów Drużynowy Naczelnik Guryjskiej Milicyi, Xiążę *Gurjel*, 13 Kwietnia ukrył w zasadzce przy drodze z Nikołajewa, osmdziesięciu konnych milicyonistów. Wprędce ukazała się partya około pięciuset ludzi tureckiej regularnej piechoty. Nasi milicyoniści niespodzianie wpadli na nich z zasadzki i zmusili do ucieczki, położywszy do pięciudziesiąt trupem, na miejscu. Z naszej strony kontuzjowano w tej sprawie pięciu milicyonerów. (R. I.)

W *Journal de S.-Petersbourg* (№ 11 Maja), czytamy następujący artykuł:

«Nie bez podziwienia dowiadujemy się o sposobie, w jakim P. Vice-admirał Hamelin zdaje sprawę z bombardowania Odessy, w raporcie urzędowym który przesłał swojemu Rządowi.

Podług tego doniesienia, połączone eskadry francuzka i angielska zniszczyły port CESARSKI tego miasta, jego magazyny, koszary, prochownię, baterią, zakłady admiralicyi, a 30,000 załogi Odessy, ani 70 dział jej fortecy (!) i jej bateryj» nie zdołały ochronić «portu CESARSKIEGO» od tej klęski.

Dla ocenienia rzetelności tych twierdzeń, dość jest powiedzieć, (co z resztą nie może nie być wiadomem w Europie, we względzie miasta, zwiedzanego corocznie przez tysiące osób różnych narodów), że w Odessie niemasz ani fortecy, ani admiralicyi, ani portu, służącego do wojennego użycia. To, co P. Vice-admirał Hamelin nazywa «Portem Cesarskim» było wprawdzie kiedyś, za admirała Ribasa, portem wojennym; nazwanie to nawet uchowało się, lubo dziś, nie jest to rzeczywiście nic innego, jak port praktyczny, przeznaczony na przyjmowanie okrętów, które odbyły kwarantanę w innym porcie i dokąd zrazu wchodzą okręty, uleż mające środkom ostrożności. Owoż tama portu wolnej praktyki nie jest bynajmniej zniszczona; istnieje ona jeszcze, jak o tém mogą zaświadczyć mieszkańcy miasta i znajdujący się w niem cudzoziemcy; jej bateria, od czterech dział, wytrzymała, podczas sześciu bez przerwy godzin, walkę, w której musiała odpowiadać na ogień ośmiu fregat parowych i również parowej korwety. Skończyło się nakoniec na tém, że była zbита, ale jeżeli jest się czemu dziwić, to chyba temu, że mogła trzymać się tak długo; że mimo wielką liczbę i gruby kaliber fregatowych armat, dzieło zniszczenia trwało sześć godzin, zamiast trwać kilka minut, jak mogły wnosić osoby, cokolwiek obeznane z artylleryą. Ten wypadek, jeżeli się pomyśli o ogromnym niestosunku sił, które się poty-

kały, nie zdaje się nam bardzo zgadzać z temi słowami raportu P. Vice-admirała Hamelin, które tak głośno wysławiają ogromną wyższość strzelania z dział fregat anglo-francuzkich; pozwolimy nawet sobie tuszyć, że rozsądek publiczny i bezstronność historyi, wyprowadzą ztąd całkiem przeciwny wniosek. Co się zaś tyczy zniszczenia mniemanych «zakładów admiralicyi», magazynów, koszar, «prochowni», która wyleciała w powietrze wśród okrzyku: «Niech żyje Cesarz! ekwipażów francuzkich», towarzyszonego «okrzykiem Hurrah! majtków angielskich», jak mówi P. Hamelin, powiemy, że wszystko to w rzeczywistości ogranicza się do nikczennych wymiarów wysadzenia na powietrze jednego jaszczyka z amunicją i szopy z desek, służącej za schronienie artylleryzystom, pełniącym służbę przy baterji portowej tamy. Cóż więc pozostaje ze świetnych czynów, tak wymownie opowiedzianych przez Naczelnego Dowódcę eskadry francuzkiej? oto, zniszczenie kilku przewozowych statków, i uszkodzenie mniej więcej znaczne kilku innych! Jak się pokazuje ze szczegółowego doniesienia odebranego w tym przedmiocie przez Departament Zagranicznego Handlu, większa część okrętów, przez ostrożność, «umyślnie była zatopiona» przez samychże szyprow.

Tenże sam środek ostrożności był przedsięwzięty, z rozkazu Zwierzchności, we względzie *Andri*, jedyne statku parowego Rządowego, który się znajdował w Odessie i przy pływającej Oczakowskiej latarni.

Komitet budowniczy stracił też machinę do czyszczenia portu, oraz miał uszkodzone niektóre inne tegoż rodzaju machiny.

«Nie mogło być naszym zamiarem,» mówi P. Hamelin, «uszkodzenie by najmniejsze miasta Odessy, lub też jego portu handlowego.» Uczyniliśmy już uwagę, że port, nazwany przez P. Hamelin portem CESARSKIM, i który admirałowie zniszczyć byli postanowili, jest w istocie tylko portem wolnej praktyki, szczególnie przeznaczonym dla statków przewozowych, a przeto jest portem właściwie handlowym, równie jak i drugi, zwany portem Kwarantany;—a między temi dwiema przystaniami niemasz innej różnicy, jak jedynie pod względem zdrowia. Ale mówny o mieście. Jeżeli mamy wierzyć raportowi francuzkiemu, takowe było oszczędzone. Żeby wiedzieć co należy myśleć w tym względzie, dość jest obejrzeć domy, rażone pociskami nieprzyjacielskimi, bomby, które zebrano po ulicach, i z których pewna liczba sięgała do najdalszych nawet kwartałów; było w mieście trzech ludzi zabitych i ośmiu ranionych. Te fakta, które łatwo sprawdzić na miejscu, dają miarę prawdziwości raportu francuzkiego; możemy wytknąć w nim inne jeszcze usterki.

Bateria polowa, urządzona na przedmieściu Peresyp, nie była «zmuszona do odwrotu,» jak opiewa raport; owszem, ona to zmusiła do *śpiesznej ucieczki* nieprzyjacielskie szalupy, wysłane ku brzegowi, pod ochroną statków parowych, z wyraźnem kuszeniem się o wylądowanie.

P. Vice-admirał Hamelin mówi o «nieładzie, jaki panował w mieście od samego początku ataku.» Mieszkańcy Odessy, cudzoziemcy, którzy się tam znajdowali, mogą zaświadczyć, że porządek nie był ani na jedną chwilę zakłócony w mieście; że nabożeństwo Wielkiej Soboty nie doznało żadnej przerwy; że cudzoziemcy byli szanowani, wiadomo nawet, że Konsulowie zagraniczni, aktem urzędowym, któryśmy już podali do wiadomości powszechnej, złożyli jednogólny hołd wdzięczności za opiekę, której ich krajowcy byli przedmiotem.

Podług P. Vice-admirała Hamelin, dwa okręty francuskie skorzystały z mniemanego zamieszania, przez atak sprawionego, dla wymknięcia się z portu. Musimy objaśnić, że oba te okręty, chociaż ładowne zbożem, miały pozwolenie wyjścia na morze na mocy decyzji CESARSKIEJ, spowodowanej tym względem, iż były się naładowały i wyszły z Odessy, wprzód, nim został ogłoszony zakaz wywozu zboża; bürze zmusiły je wrócić do tegoż portu dla naprawy poniesionych uszkodzeń.

P. Vice-admirał Hamelin przypisuje nieładowi, który jakoby panował w Odessie, nieobecność flagi Rossyjskiej podczas bitwy. Ten brak flagi, który jest przedmiotem jego podziwienia, tłumaczy się nader naturalnie, przez brak wszelkiej warowni, wszelkiego admiralicyjnego zakładu, nawet wszelkiego wojennego okrętu Ruskiego, wbrew temu, co mówiły gazety angielskie, które pokazały się jeszcze bardziej hojnemi, twierdząc, że podczas bombardowania Odessy, jedna fregata wyleciała na powietrze, a dziewięć innych fregat spalone na warstatach. Baterye Odesskie nie są bynajmniej warowniami stałemi; były one wzniesione i uzbrojone tylko tymczasowo dla bronienia portu przeciw kroazerom pojedynczym i przeciw Turkom, gdyż, wyznać musimy, nigdyśmy nie przypuszczali podobieństwa ataku miasta spokojnego, czysto-handlowego, przez połączone eskadry dwóch cywilizowanych narodów. Dodamy, że u nas, baterye odosobnione, nie mają żadnych flag ani chorągwi.

Wielkie czyny, dokonane przez floty połączone w niniejszym zdarzeniu, są powodem Panu Hamelin do uczynienia następującej uwagi: «Jeżeli najwyższa sztuka wojenna zależy na tém, żeby zadać wielką szkodę, a samemu jej nie ponieść, nigdy podobne prawidło nie miało doskonałego zastosowania.» Ta piękna fraza miałaby sens logiczny w takim tylko razie, jeżeli baterye Odesskie były się znalazły w niemożności sprawienia najmniejszej szkody w statkach nieprzyjacielskich. Ale jeżeliby tak było w rzeczy samej, pytamy, z jakiej przyczyny w dniu 10 (22) Kwietnia trzy fregaty, a nazajutrz korwetta *the Fury* musiały być wzięte na linę i odholowane po-za metę strażów naszych armat. Kiedy fregaty opatrzone potężną dźwignią pary znajdują się, w skutek bitwy, w takim stanie, iż muszą być holowane, pozwolono jest wnieść, że baterye strony przeciwnej, musiały się przeciwie nieco ku temu przyłożyć.

PP. Admiralewie twierdzą, że dopięli w zupełności swego

celu, domierzywszy władzom wojskowym Odessy karę, którą dla nich byli przeznaczyli. Jednakże wezwanie ich, w rozkazującym tonie, domagało się wydania «natychmiast» eskadrom połączonym wszystkich okrętów angielskich, francuzkich i russkich, które się w Odessie znajdowały. Po dzielnej kanonadzie od świtu do wieczora, opuścili oni wszakże wody Odessy, nie otrzymawszy wydania okrętów, których się tak stanowczo domagali. Owoż, kiedy żądano czegoś to-nem tak groźnym, gdy użyto siły dla uskutecznienia pogroźki, i kiedy się potem precz odchodzi, nieotrzymawszy czego się chciało;—jeżeli to się nienazywa *niepowodzeniem*, niewiemy prawdziwie jakiego użyć mamy wyrazu.

Ostatecznie, co do zbrodni, której, według słów Admiralew, Władze Odessy dopuściły się względem flagi parlamentarskiej, nie mamy nic do powiedzenia więcej po wiadomościach, jakieśmy już dali w tym przedmiocie. Admiralewie nie byli świadkami wypadku. Jeżeli pozwolili sobie powiedzieć w swym liście do Jenerała barona Osten-Saskena, że jego list zawiera «same nieprawdziwie twierdzenia,» wyrażenie to nie jest grzeczne, ale jeszcze nie idzie za tém iżby było słuszne. Lecz dla czegożby ich twierdzenie stanowiło powagę, a twierdzenie oficerów rossyjskich, pod których okiem rzecz się działa, niezasługiwało na żadną wiarę? Owoż ponieważ jest twierdzenie z jednej, a przeczenie z drugiej strony, zważając stałe postanowienie Anglii i Francyi, odmawiania nam zawsze słuszności, powinniśmy być przygotowani do pozostania pod oskarżeniem przestępstwa, popełnionego przeciw Prawu Narodów.—Wszakże zdaje się nam zupełną niedorzecznością, iżby, bez żadnego powodu strzelać miano do statku parlamentarskiego: posłannictwo parlamentarskie było już bez przeszkody dokonane przez bat statku *Furious*; jakąż prawną pobudkę, w interesie objaśnienia z władzami portu, mogła mieć sama fregata, dla przyjścia na metę wystrzałów bateryj? Nie możemy tego zrozumieć; ale przez samo to przekroczenie ustalonych prawideł, fregata już winę przyjęła na siebie, bo, rzecz jasna, jeżeliby się trzymała, jak była powinna, po-za metę strzału, nikomu nie przyszłoby do myśli rzucać w nią pociski. Dla podejścia na metę, fregata musiała mieć jakąś pobudkę, która nie mogła mieć nic wspólnego z traktacyami; czy to było dla obejrzenia z bliska środków obrony miasta, czy dla obeznania się z miejscowością lub zgruntowania głębiny morza? powiedzieć nie możemy; ale wszystkie prawdopodobieństwa są za tém, że *Furious* miała jakieś tego rodzaju powody.

Objaśnienia, któreśmy tu wyłożyli, posłużą zarazem do wykazania mylności raportu Admirala Dundas o tejsze sprawie. Mówi on też o fortocy Odesskiej, o wysadzeniu na powietrze magazynu prochowego, i pisze, że miasto i tama, ochraniająca kupieckie okręty, nie były dotknięte. Zaprzestaniemy na odwołaniu się do tego, co tu wyżej powiedziano.

Po dzień 10 Maja przybyło do Kronstadtu 16, odeszło 12 okrętów.

## O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 9 Maja pozostawało chorych 229 — w ciągu doby zachorow. 34 — wyzdr. 3 — umarło 11 — po 10 Maja pozostało chorych 249.

W ciągu doby zachor. 30 — wyzdr. 19 — umarło 20 — po 11 Maja pozostało chorych 240.

W ciągu doby zachor. 35 — wyzdr. 4 — umarło 11 — po 12 Maja pozostało chorych 260.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## DANIJA.

KOPENHAGA, 13 Maja. Eskadra francuzka nie wcześniej jak 11 Maja wieczorem wysłała ku południowi z punktu na którym stała między Friderickshavn i Hirtsholmen, na wschodniem wybrzeżu Jutlandyi.

— Pierwszemu Ministrowi, Panu Oerstedt polecony został tymczasowo portfel Sprawiedliwości, pod nieobecność P. Scheel, który pojechał w podróż dla poratowania zdrowia.

(J. de S.-P.)

## SZWECYA.

STOCKHOLM, 11 Maja. 8 bieżącego miesiąca Trybunał Najwyższy zebrał się w pałacu Królewskim w sali Rycerskiej, dla sądzenia Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych, oraz kilku Członków Rady Stanu, oddanych pod sąd przez Komitet Konstytucyjny Sejmowy. Trybunał zbierze się powtórnie 15 bieżącego miesiąca.

Wisby, na wyspie Gotland, 9 Maja. Przedwczora flota angielska opuściła swoje stanowisko pod Gottska Sandö i skierowała się ku południo-wschodowi.

(J. de S.-P.)

## NIEMCY.

WIEN. Reskryptem do Ministra Wojny, z dnia 15 Maja, Cesarz Jmć rozkazuje przystąpić niezwłocznie do nowego zaciągu 95,000 rekruta, dla wzmocnienia wojsk w prowincjach południowo-wschodnich i północno-wschodnich Cesarstwa. Gazeta urzędowa, objaśniając ten Rozkaz pisze, że pomienione rozporządzenie nie naruszy bynajmniej stosunków pokoju Austrii z innemi Mocarstwami i nie przeszkodzi Cabinetowi Austriackiemu do czynnego, jak przedtém działania, ku przywróceniu pokoju w znaczeniu zgodnym z dobrem Europy i godnością stron interesowanych.

— 14 Maja Hrabia i Hrabina Chambord, wyjechali do Frohsdorf.

— Donoszą z Pesth, 9 Maja, do Gazety Pocztowej, że dwaj emissaryusze Kossutha, zostali powieszani 29 Kwietnia w St. Georges w Transylwanii. Nazywali się Józef Varady i Franciszek Bartalis. Dwaj ich spółnicy, również na śmierć skazani, zostali ułaskawieni na 18 lat ciężkich robot.

(P. P.)

PRUSSY. Nowy Minister Wojny hrabia Waldersee, objął sprawowanie urzędu — Jenerał-major baron Reitzenstein, następcą jego w dowodztwie wojsk we Frankfurcie i jako Pełnomocnik Pruski w Kommissji wojennej federalnej, wyjechał do Frankfurtu.

— 14 Maja hrabia Alvensleben wyjechał do Wiednia w missji nadzwyczajnej.

— Minister Grecki przy Dworach Wiedeńskim i Munińskim P. Skinas, przybył do Berlina, i 15 Maja był przyjęty przez Króla Jmci w zamku Potsdam, na posłuchaniu prywatnem.

Stettin, 16 Maja. Statek parowy pocztowy „Orzeł Czarny” odpłynął stąd do Memla dla rozpoczęcia niezwłocznie swoich peryodycznych podróży między tém miastem i Hull.

Memel, 10 Maja. Kapitan fregaty angielskiej *the Amphion* P. Astley Cooper Key oznajmił, iż ma rozkaz utrzymywania najściślejszej blokady na całym wybrzeżu od Połagi do Lipawy.

FRANKFURT, 12 Maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, Posłowie Anglii i Francyi złożyli temu Zgromadzeniu traktat przymierza, zawarty 10 Kwietnia.

MUNICH, 13 Maja. Dowiadujemy się, że Bawarya wezwała drugorzędne Państwa Niemieckie, iżby nie inaczej przystąpiły do sojuszu Austro-Pruskiego, jak pod warunkiem, iż te dwa Wielkie Mocarstwa dadzą uroczyste zaręczenia utrzymania niepodległości Grecyi.

(P. P.)

## ANGLIJA.

LONDYN, 15 Maja. Okręt trypokładowy *Royal Albert* od 131 dział, spuszczonej został 12 b. m. z warstatu w Woolwich.

— Linija telegraficzna podziemna między Londynem i Liverpool została już ukończona i otwarta dla publiczności.

— *Times* w swoim numerze 12 Maja, usiłuje złagodzić za ostry ton swojej korespondencji ze Stambułu o zajęciu, jakie miało miejsce między Portą a Posłem Francuzkim, starając się nie mniej jednak o utrzymanie ogólnej zasady. Artykuł Timee'a o tym przedmiocie, zawiera między innemi co następuje: „Anglija i Francya posłały Turcyi na pomoc swoje floty dla tego, że zaprzeczają Rossyi prawa opiekania się pewną częścią ludności na Wschodzie, należącej do Kościoła Wschodniego, a obok tego, jeden z Posłów czuwających w Konstantynopolu nad uchowaniem niepodległości Porty, rości na korzyść pewnej części poddanych greckich pretensye również niezgodne z władzą Sultana, z punktu widzenia Anglii, jak były niezgodne z nią wymagania Xięcia Mienszikowa.”

— Piszą z Bałtyku do *Times*, że wielka liczba rewolwerów, rozdana została oficerom i żołnierzom floty. Okręty linijowe odebrały ich po 100 sztuk, fregaty po 50 a ślupy po 20. (Rewolwer jest pistolet o jednej rurce, ale z ruchomemi sześciu komorami, które będąc wszystkie nabite, za każdym pociągnięciem cyngla obracają się po kolei i same podają nowy nabój do wystrzału, tak iż wystrzela się sześć razy raz poraz, nie odejmując palca od cyngla.)

— Podług ostatniego etatu Admiralicji angielskiej, Wielka Brytania ma w tej chwili na morzu 150 okrętów wojennych parowych, z których 48 śrubowych.

Do tych sił czynnych należy dodać rezerwę ze 40 okrętów, powiększej części śrubowych, które się kończą budować, uzbrajać, lub naprawiać, i niezwłocznie będą gotowe, tak iż z niemi siła morską angielską liczy 170 okrętów wojennych parowych.

(J. de S.-P.)

## FRANCYA.

PARYŻ, 14 Maja. Piszą z Parvza, 13 Maja, do Gazety Belgijskiej: „Wieść chodzi od dni kilku, że projekt ogromny, rodzaj przewrotu Rządowego, (coup d'Etat), ma się niezwłocznie dokonać. Niepodobna się domyślić, jakiby cel był zamierzany i nikt nawet nie zgaduje natury tego przewrotu. To tylko pewna, że coś nadzwyczaj ważnego i w największej tajemnicy, przygotowuje się w drukarni Cesarskiej.”

Paryż, 16 Maja. Monitor donosi, że 13 b. m. spuszczonej został z warstatu w Rochefort okręt linijowy 100 działowy, *Ulm*.

— Fregata parowa pierwszego rzędu *le Vengeance* odpłynęła w przeszłą środę z Lorient dla połączenia się z eskadrami Bałtyckiego morza.

## TURCYA.

*Soldatenfreund*, gazeta Wiedeńska, daje następnę szczegóły: Jest w tej chwili w Turcyi 50,000 francuzów i 15,000 angi- ków. Artyllerya i jazda nie są jeszcze skompletowane. 29 Kwiet- nia generał Canrobert odebrał od Omera-paszy dwa, jedno po drugim, wezwania, o przyspieszenie marszu wojsk po- siłkowych na Andrinopol do wązów Bałkańskich, albowiem on, Pasza, jest już zbliższy przez Rossyan naciskany. Dziaffer- pasza przybył z Szumli do Andrinopoli na czele wojsk nieregula- larnych Albańskich, z kąd pociągnie na powstańców greckich.

— Podług gazety Triestskiej Omer-pasza odebrał ze Stam- bułu rozkaz utrzymywania się na stopie obronnej aż do przybycia do Turcyi całej siły wojsk posiłkowych. Połże- nie coraz bardziej się wikła. I tak, 1 Maja, odebrano wia- doność o powstaniu w Macedonii, pod górą Athos, i roko- szanie liczą już tam 5,000 ludzi.

— Gazeta Triestska daje wiadomości z Macedonii. Podług nich, pułkownik Koratossos z 800 ludźmi i 4 działami, wy- siadłszy pod Sikia, (przesmyk między Kassandra i Athos) wyciął w pień 150 Albańczyków, których tam znalazł, i zapuścił się w głąb kraju. Za odebraniem o tém wia- domości, statek parowy francuzki *le Héron*, odpłynął natych- miast z Chalkis do Sikia i strzelił kilka razy do dwóch bark, stojących w porcie, które przywiozły do Karatossos amuni- cyę; majtkowie, którzy nie zdołali uratować się ucieczką na ląd, zostali pozabijani.

— Piszą do Nowej Gazety Pruskiej, że w Macedonii pow- stanie szerzy się z Kassandra w głąb kraju i że już jest zbrojnych rokoszan 2,000. Powstańcy zabrali 40 beczek prochu, wysłanych ze Smyrny dla armii Tureckiej.

— Piszą do tejże gazety z Wiednia, 13 Maja, że według wiadomości z prawego brzegu Dunaju, Omerowi-paszy po- wodło się skoncentrować część sił tureckich, zdolnych do czynnej służby na pozycyi pod Szumlą, panującej nad dro- gami idącymi do Ruszczuka, Sylstryi i Bazardżik. Wszakże cyfra tych sił jest tak uszczuplona, że niecierpliwosć z jaką Omer-pasza nalega o rychlejsze przybycie wojsk sprzymie- rzonych, łatwo pojąć się daje. Mówią że drogi tak są pełne band rozbójniczych złożonych z Baszi-buzuków, że Omer- pasza musi dawać swoim gońcom mocne eskorty regular- nej jazdy. (P. P.)

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

TURCYA. *Triest*, 17 Maja. (Depesza telegr.) Poczta ostat- nia przywiozła z Konstantynopola nowiny z dnia 8 Maja. Gazeta Triestska, według swych korespondencyj ogłasza następnę mianowania: Namik-pasza (Minister Handlu, który był posyłany do Paryża i Londynu dla zawarcia pożyczki), Posłem w Parwzu; dotychczasowy Poseł tamże, Vely-pasza, Gubernatorem Kandyi, Maslum-hey Ministrem Handlu a Me- hemet-pasza Ministrem Policji. Eskadra turecko-egyptyska, z 22 okrętów, odpłynęła z wojskami na morze Czarne. Woj- ska francuzkie są już w marszu z Gallipoli do Andrinopoli.

— Korespondent gazety *Wanderer*, z Orsowy donosi, że uzbrojenia w Serbii czynnie się posuwają, i wprędce 80,000 ludzi stanie pod bronią. Wodzem Naczelnym będzie generał Knicjatin.

Nowa Gazeta Pruska donosi, podług listów z Belgradu, że 30 dział zostały tam urządzone dla Rządu Serbskiego;

Sułtan nadto, firmanem pozwolił Xięciu Serbskiemu wziąć na swój użytek 60 dział z fortecy.

— Zdrowie Sułtana jest zawsze w złym stanie, i będzie on musiał odbyć kurs wód mineralnych w Brussie. Zgon jego w obecnych okolicznościach byłby największą dla Tur- cyi klęską. (J. de S.-P.)

LONDYN, 16 Maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin P. Walsh zapytywał: czy Ministrowie odebrali jakie wezwanie od Rządu Francuzkiego względem wspólnego zaję- cia Grecyi przez wojska dwóch Mocarstw i czy to zajęcie będzie przedmiotem osobnego traktatu.

Lord John Russell oświadczył, iż niepodobna jest Minist- rom odpowiadać na podobne zapytania.

Gdy z kolei przypadało drugie odczytanie billu o pomno- żeniu akcyzy od siodu i trunków, P. Cayley podał wniosek o odłożeniu billu do sześciu miesięcy, (forma odrzucenia.)

Po kilku mowach Członków Opozycyi, a szczególnie P. Disraeli, który najmocniej powstawał na podatek od siodu, jako niesłuszny i uciążliwy i po zwycięskiej odpowiedzi Mi- nistra Lorda Russell, wniosek P. Cayley został odrzucony, a bill poraz drugi odczytany 303 głosami przeciw 195.

Lord Palmerston odczytał potem Poselstwo Królowej, na- kazujące zaciąg Milicyi, dla pełnienia służby wewnątrz kraju.

— Podług *Times* rzeczą jest już uchwaloną, że Grecya zajęta będzie w pierwszych dniach Czerwca przez 15,000 wojsk sprzymierzonych, z których 10,000 francuzkiego a 5,000 angielskiego.

— Królowa zatwierdziła projekt utworzenia bataljonu cel- nych strzelców z ochotników, od 300 ludzi, pod nazwaniem *Victoria Rifles*. Xiążę Wellington będzie podpułkownikiem tego bataljonu.

PARYŻ, 17 Maja. Monitor wręcz zaprzeczył wiadomości, jakoby Prussy żądały objaśnień we względzie utworzenia obozu pod St.-Omer.

— Podług korespondencyi gazety Belgijskiej gotuje się obszerny projekt mający na celu odwołanie z wygnania wielu znakomitych wychodźców. Pracują nad tym projektem mar- szałek Vaillant i P. de Morny.

WIEDEN, 16 Maja. Wczora wieczorem hrabia Alvensle- ben przybył tu z Berlina w poselstwie nadzwyczajném.

KOPENHAGA. Depesza telegraficzna odebrana w Berlinie donosi, że 17 Maja flotta francuzka nie była jeszcze przysła- na do Kopenhagi, ale że tego dnia zrana była widziana pod Refsnas, przyładkiem najbardziej zachodnim wyspy Seeland, oddzielowym od wyspy Samsoe Beltem tegoż nazwania. Jest to jedno z przejść, prowadzących do wielkiego Beltu.

STOCKHOLM, 12 Maja. Eskadra Szwedzka i Norwęzka zawsze jeszcze stoją przed Karlskrona ale w tych dniach wyjdą do Elfsnabben pod Stockholmem.

GRECYA. W *Indépendance Belge* 17 Maja, potwierdzając wiadomość daną przez *Times* o zajęciu Grecyi przez wojska anglo-francuzkie, dodają, że 4-ta dywizya armii francuzkiej pod wodzą generała Forey jest już w drodze do Pyrei, i że sam ten generał, opatrzony w nader rozciągle umocowania, odpłynął wczora, do tegoż portu.

— Z Aten, 10 Maja, odebrano wiadomość, że 8,000 karabinów wysłane z Belgii do Grecyi, zostały skonfiskowane pod Malta. (J. de S.-P.)